

Dlaczego politycy psują podatki?



Polskie prawo podatkowe jest jak stara skarpeta, która mimo częstego cerowania dalej się dziurawi. Luka podatkowa rośnie, a polskie spółki wyprowadzają zyski do rajów podatkowych. Zdaniem ekspertów, do tworzenia dziur przyczyniają się sami politycy, bo psucie systemu podatkowego jest im na rękę.



foto: thinks.tock

Przykład odzieżowej spółki LPP, właściciela marek takich jak Reserved, House, Sinsay, Mohito i Cropp, która na skutek zawartej umowy sublicencji przeniosła prawo do znaków towarowych na spółkę cypryjską, a następnie na spółkę zarejestrowaną w Zjednoczonych Emiratach Arabskich w celu osiągnięcia „optymalnej struktury podatkowej” po raz kolejny wywołał dyskusję dotyczącą szczelności polskiego systemu podatkowego. Planowana przez ministra finansów klauzula obejścia prawa podatkowego ma eliminować takie zachowania. Problem psucia prawa podatkowego wynika jednak z konfliktu interesów, który utrudnia załatanie dziury raz na zawsze.

Na czym polega „optymalizacja podatkowa”?

Działania optymalizacyjne lub mające na celu wyłudzenie zwrotów podatków można podzielić na co najmniej 3 grupy.

- Do pierwszej zaliczyć można tworzenie konstrukcji prawnych, a zwłaszcza stosunków umownych, które pod pozorem działań w pełni legalnych



» LPP przenosi marki do rajów podatkowych – klienci oburzeni

skutkują obniżeniem lub eliminacją zobowiązań podatkowych. Druga grupa, to tworzenie podmiotów w innej jurysdykcji podatkowej, które w sposób pozorny lecz fasadowo zgodnie z prawem wykonują czynności na rzecz podatników polskich uchylających się tym samym od opodatkowania lub wyłudzających zwroty podatków. Do trzeciej grupy zalicza się tworzenie zmistyfikowanych transakcji w tym zwłaszcza fikcyjnych dostaw towarów, powodujących powstanie fikcyjnych dokumentów zwłaszcza faktur służących w eliminacji opodatkowania lub wyłudzeniu zwrotów – mówi Piotr Zyśk, konsultant podatkowy z Instytutu Studiów Podatkowych.

Luka podatkowa czyli różnica pomiędzy wpływami z podatków, które powinny zostać teoretycznie osiągnięte, oraz kwotą wpływów faktycznie wykonanych, z roku na rok dramatycznie wzrasta. Jak wynika z raportu „Luka podatkowa w VAT – jak to zwalczać”, przygotowanego w styczniu 2014 r. przez PWC, **obecnie luka podatkowa szacowana jest na kwotę od 36,5 do 58,5 mld zł (dla samego tylko podatku od towarów i usług).**

Czy to jest legalne?

Witold Modzelewski, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, a także wiceminister finansów w latach 1992-96 poddaje w wątpliwość legalność optymalizacji podatkowej. - Co najwyżej trudno udowodnić tym działaniom

niezgodność z prawem, mimo że są to albo fikcyjne podmioty, albo fikcyjne transakcje. Najlepszym tego przykładem jest „przeniesienie” praw do określonych dóbr majątkowych na rzecz podmiotu położonego w jakimś egzotycznym kraju (przysłowiowym Cyprze). Zarówno ów podmiot jak i jego organy niczym nie różnią się od klasycznych "stupów" wystawiających sfałszowane faktury. Różnica polega tylko na tym, że faktury wystawione przez "stupa" uznaje się za oszustwo, a przez spółkę z rajy podatkowego, za optymalizację podatkową – tłumaczy Modzelewski.

Co na to resort finansów?

Jak dowiedzieliśmy się od Wiesławy Drózd, rzeczniczki prasowej w Ministerstwie Finansów, w okresie ostatnich kilku lat ministerstwo renegowowało kilkanaście umów o unikaniu podwójnego opodatkowania, które zawierały niekorzystne postanowienia, skutkujące uszczuplaniem dochodów polskiego budżetu. - Zmiany te polegały głównie na dostosowaniach w zakresie prawa Polski do opodatkowania dochodów, takich jak dywidendy, odsetki i należności licencyjne podatkiem u źródła, stosowania adekwatnej metody unikania podwójnego opodatkowania oraz eliminacji klauzuli *tax sparing*, polegającej na możliwości odliczenia w Polsce podatku, który nie został w rzeczywistości zapłacony za granicą, w kraju źródła dochodu. Wśród najważniejszych umów, których dotyczyły powyższe zmiany, należy wymienić Cypr, Maltę, Singapur, Luksemburg, Szwajcarię, Słowację, Czechy, Indie, Malezję oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie – mówi Wiesława Drózd.

Politycy zajmowali się też wprowadzaniem do polskiej bazy traktatowej umów o wymianie informacji podatkowych, zawieranych z jurysdykcjami znajdującymi się na liście krajów stosujących szkodliwą konkurencję podatkową. Przede



»Zona z sąsiadem doniosą do skarbówki

wszystkim jednak Ministerstwo Finansów opracowało projekt zmian w Ordynacji podatkowej (obecnie jest on na etapie rozpatrywania przez Komitet stały Rady Ministrów), który przewiduje wprowadzenie klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania. Ma ona ułatwić zwalczanie sztucznych konstrukcji prawnych, zwykle zawierających elementy zagraniczne, wykorzystywanych przez wielkie korporacje do unikania zapłaty podatku. Klauzula jest powszechnie stosowana na świecie. Polska należy do nielicznych krajów, które takich rozwiązań jeszcze nie wprowadziły. Wszystkie te przepisy znajdują się w rękach Ministra Finansów i Rady ds. Unikania Opodatkowania.

Władzy brakuje odwagi, a organom ścigania wiedzy

Skoro tworzy się tyle nowych przepisów, to dlaczego nic się nie zmienia? - Przepisy kodeksu karnoskarbowego pozwalają na wszczęcie w pewnych sprawach postępowań. Oczywiście organy ścigania muszą znacznie więcej wiedzieć o prawie podatkowym, umieć gromadzić materiał dowodowy, wiedzieć, jakie pytania należy zadać i podjąć skuteczne działania operacyjne. **Przede wszystkim jednak trzeba mieć odwagę narazić się międzynarodowym firmom oraz biznesowi zajmującemu się tego rodzaju optymalizacją podatkową, który ma dobre powiązania z władzami publicznymi i politykami.** Jeżeli przykładowo podatnika roku wybiera firma zajmująca się optymalizacją podatkową, a w jury zasiada urzędujący wiceminister finansów do spraw podatków, a dyrektorzy departamentów podatkowych na co dzień spotykają się z przedstawicielami biznesu optymalizacyjnego, to żaden inspektor kontroli skarbowej tu nie podskoczy, a policja za mało wie na tematy podatkowe – mówi Modzelewski.

Jego zdaniem, aby zwalczać optymalizację podatkową, trzeba przede wszystkim przeciąć wszelkie związki między resortem finansów a biznesem podatkowym, dotyczy to zwłaszcza tych firm, które na co dzień nie tylko zajmują się optymalizacją podatkową, lecz chwalią się, że tworzą ustawy, dzięki którym można uchylać się od opodatkowania.

Patologie polityki podatkowej spowodowały dramatyczny spadek dochodów budżetowych wszystkich istotnych podatków, gigantyczne, liczone w miliardach wyłudzenia VAT-u oraz degradacje znaczenia fiskalnego podatku dochodowego od osób prawnych. Problem zostanie rozwiązany dopiero wtedy, gdy nowego i „lepszego” prawa podatkowego nie będzie tworzył biznes podatkowy (po to by móc dalej uchylać się od opodatkowania), a władza wykaże się dobrą wolą i umiejętnością podjęcia działań mających na celu wyeliminowanie bezkarności wobec niepłacenia podatków, zwłaszcza przez tych, którzy w głównej mierze przyczyniają się do tworzenia luki podatkowej.

Justyna Niedbał